Nr 20. Podgórze, 25. Października 1909 r. Rok IX.

PRZEGLĄD CERAMICZNY

założony przez Karola Rollego.

PRZEGLĄD CERAMICZNY

WYCHODZI 10. i 25. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle**.

Przedpłata roczna

10 kor., 5 rsr., 10 mk., 12 fr

Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.

ZESZYT POJEDYNCZY 50 HAL.

ADRES ADMINISTRACYI I REDAKCYI:
PODGÓRZE, św. FLORYANA 5.

Cena ogłoszeń wynosi:

Za cm² 6 hal. Cała strona 20 k., ½ str. 12 k. ¼ str. 7 k., ⅛ str. 4 k. przy 6-krotnem powtórzeniu 10%. 12-krotnem 16%, 18-krotn. 20%. 24-krotnem 25% opustu.

15

Mieszadła do Betonu

NAJWIĘKSZA SPRAWNOŚĆ! NAJŚCIŚLEJSZE ZMIESZANIE! NAJMNIEJSZY WYSIŁEK!

Nowoczesne Konstrukcye!

Windy Budowlane

Kompl. instalacye maszynowe dla przemysłu budowlanego

— NAJLEPSZE POLECENIA! —

OGÓLNE TOWARZYSTWO BUDOWY MASZYN DLA ZAPOTRZEBOWAŃ BUDOWLANYCH

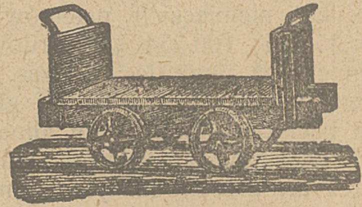
LWÓW WIEDEŃ PRAGA

VIII HERNALSERGÜRTEL L. 20.

GENERALNA REPREZENTACYA DLA GALICYI i BUKOWINY

E. GIEŁDZIŃSKI LWÓW JAGIELLOŃSKA 3. TELEFON No 1200.

KUPNO



NAJEM

17

Kolejki = wąskotorowe

dla eksploatacyi torfu, dla cegielń, fabryk, kopalń, gospodarstw rolnych i t. p.

urządza i dostarcza:

E. GIEŁDZIŃSKI

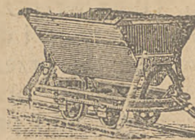
Telefon No. 1200. **LWÓW.** **Telefon No. 1200.**

Biuro: ul. Jagiellońska l. 3. Składy: ul. Grodecka l. 99.

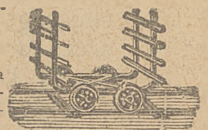
Kupno i najem.

Szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, taczki żelazne etc. etc.

wynajmuje koleje kompletnie urządzone. Nowy i używany materyał, oraz części zapasowe zawsze na składzie.



Katalogi, kosztorysy i rysunki gratis i franko. Specyalny oddział dla projektowania i budowy kolei wązko i normalno-torowych.



Czyszczenie gliny.

(Ciąg dalszy.)

Kilka niemieckich patentów, n-r. 144,709, 146,451 i 166,254 skonstruowanych jest na odmiennym pomyśle. Podczas gdy dotychczasowe pomysły podawały, że glina ślimacznicą jest naciskana na sito, tu glina pomieszczona jest w skrzynce, w którą właczа się sito a przez nie przechodzi tylko glina czysta. Przy ruchu powrotnym sita, glina czysta spada do podstawionego naczynia.

Dwa pierwsze wyżej wymienione pomysły są Kühnego; przy trzecim, Sabroego jest ta odmiana od powyżej opisanej, że wprowadzony tu jest nadto ślimak, służący do od prowadzania zanieczyszczeń, by się zbytnio nie nagromadzały.

Przy innym pomyśle tegoż Sabroego przed munsztukiem umieszczony jest ruchomy ruszt z wyskokami, na których zatrzymują się zanieczyszczenia. Te zanieczyszczynia zbierając się, prą ku górze, wprowadzają w ruch ślimak, ten je zbiera i przenosi do otworu, którym one wypadają.

III.

Trzecią grupę stanowią oczyszczacze, przy których sito, umieszczone przed munsztukiem ma podwójne znaczenie, mianowicie, przepuszcza glinę, nadto przywarte doń zanieczyszczenia wyprowadza na zewnątrz.

Myśl tę najsamprzód wyraził w swym pomyśle Schmelzer z Magdeburga (pat. niem. 72, 510). Przed munsztukiem obraca się szybko cylindryczne sito przez oczy którego przedostaje się do wnętrza jego glina. Na otworach zatrzymywane zanieczyszczenia są przez szybki obrót sita, siłą odsiadkową odrzucane na bok.

Myśl dobra, ale przyrząd sam ma wielkie braki, a tymi są: druty sita szybko się rozluzowują i z czasem nietylko kamienie, ale i kawałki gliny są odrzucane Przyrząd ten też nie wszedł w użycie.

Inny pomysł wykazuje patent nr. 161,141. W tym oczyszczaczu płaszcz naczynia cylindrycznego, doprowadzającego glinę ma wcięcia, które znajdują się także w kulistem ruchomem dnie tego naczynia. Glinę wrzuca się do stojącego cylindra, zamyka pokrywę i dno puszcza w ruch. Glina wyciska się przez wcięcia, a kamienie przesuwają się ku brzegowi, oczyszczają się od gliny, a gdy dno przejdzie aż do brzegu cylindra, wypadają same na bok.

Dla wyczerpania tematu podaję tu przyrząd oczyszczający glinę pomysłu Hentschla (niem. pat. 106, 291), w którym do tego celu służą skrzydła, osadzone na szybko obracającym się wale.

Dirks patentował (189, 620 niem. nr.) sposób nieco odmienny od dotychczasowych, na podstawie którego do odrzucania kamieni służy szybko obracający się bęben, z osadzonymi nań nożami.

W przyrządzie tym glina surowa spada doń przez lejek. W środku przyrządu obracający się bęben chwyta glinę, i odrzuca ją odśrodkową siłą. Kamienie, jako cięższe, uderzają o wystającą ściankę, odbijają się od niej i spadają na pochyły mostek, po którym zesuwają się do odpowiedniego zbiornika. Glina oczyszczona spada na taśmy bez końca, i jest nimi przeprowadzaną, gdzie należy.

(Dok. nast.).

Kilka wrażeń z wystawy częstochowskiej.

II.

Już od granicy jedzie się krajem przemysłowym. Co chwila okazują się wysokie kominy i czerwone mury fabryk. Przed samą Częstochową mija się. na prawo od toru położone duże huty rakowskie. Wreszcie pojawia się wieża Jasnej Góry, mijamy co chwila duże kompleksy zabudowań fabrycznych, okolone wieńcem koszar robotniczych i wjeżdżamy na duży, ruchliwy i brudny dworzec częstochowski. Na sąsiednim torze długi pociąg wagonów towarowych, naładowany towarem śpiewającym, to pątnicy. Spotykać ich będziemy co chwila, nadają oni miastu cechę, śpiewy nabożne rozbrzmiewają po ulicach bezustannie.

Dla Częstochowy nie powinien źle usposabiać przybysza jej .bruk. Coś okropniejszego trudno sobie wyobrazić. Z dzikich, okrągłych znajdów granitowych, torturuje jadącego.

Bruk chodnika, ułożenie jego, rodzaj zmienia się co chwila. Ulice bardzo szerokie, miasto rzucone na płaszczyźnie, lekko unoszącej się ku Jasnej Górze, brzydkie, robi wrażenie budowanego pospiesznie, niewykończonego. Co chwila z głębi z poza parkanu dochodzi warczenie kół czy szybki a krótki oddech maszyny; zapuszczamy wzrok ciekawy między szpary desek parkanu, by ujrzeć olbrzymi, czteropiątrowy gmach jakiejś fabryki. Boczne ulice wiodą wprost w pole, a wieczorem gdzieś we wszystkich kierunkach w oddali lśnią lampy łukowe.

Materyałem, z którego miasto jest przeważnie zbudowane jest kamień wapienny, wiele domów, zdaje się nowszych, już częściowo wykonanych z cegły.

Częstochowa przeradza się w miasto przemysłowe. Wstęp do katalogu podaje historyę tego miasta od pierwszej o niem wzmianki w aktach XIV wieku. Historya osady zrazu a nie wiadomo od kiedy miasta, łączy się ściśle z historyą klasztoru. Przemysłu tu nie było żadnego do czasów niedawnych. W r. 1826 rząd Królestwa osadza tu przeszło 1000 tkaczy, ci jednak wywędrowali do innych miejscowości. Tworzy się przemysł drobny, dewocyonalii a po r. 1860 przemysł większy, w którym wyrób doskonałego wapna główną odgrywa rolę; używają go prusacy do budowy twierdzy w Królewcu.

Po chwilowym upadku, po r. 1880 poczyna się przemysł rozwijać stale, dziś są tu już milionowe firmy, zatrudniające tysiące robotników, jak: wielkie piece, walcownie, odlewnie przędzalnie wełny, bawełny i juty, około 10 kamieniołomów i wapienników zatrudniających razem 400 — 1000 robotników, dwie fabryki cementu o 100 robotnikach, około 10 cegielni o 500, 2 huty szkła o 650 i jedna kaflarnia o 20 robotnikach.

W r. bieżącym wartość obrotu zakładów przemysłowych miejscowych dojdzie do 34 mil. rubli.

Wielki przemysł opanowali francuzi i miejscowi żydzi, z pośród tych ostatnich rekrutuje się w znacznej części ludność robotnicza. Mały przemysł jest w rękach miejscowych żydów i katolików.

Częstochowa leży na linii kolejowej warszawsko wiedeńskiej, która, jako normalno-torowa, łączy ją ze światem zachodnim. Do granicy pruskiej wiedzie linia do Herb, bliskiem wykonania jest przedłużenie tej linii do Kielc.

To jest ogólne tło wystawy. Widać z tego, że miejsce wybrano dobre. Pulsuje to życie tentnem ożywionem. Rolnictwo wprawdzie w okolicy, z powodu lichych gruntów, nie w kwiecie, ale bieży tu lud, mały rolnik, z całego obszaru polskiej krainy. Wystawa wobec niego spełnia zadanie kulturalne, i trzeba przyznać, że jeżeli je sobie zakreśliła, wykonała program wyśmienicie.

Sama wystawa zajęła obszerne dwa prostokątne place, przytykające do siebie częścią jednego boku. I dwa wejścia na wystawę prowadzą. Jedno, do części położonej tuż pod jasno-górskim klasztorem, wyżej, rodzaju parku, tu są pawilony kulturalne: muzeum hygieny, dom dla sztuki, zagroda włościańska, pawilon przemysłu domowego, nadto kilka pawilonów i pawiloników prywatnych. Niżej położony, olbrzymi plac, bardzo ładnie poprzetykany kwietnikami, posiada dwie szerokie i jedną wąską podłużną aleję, zamyka pawilon przemysłu, o 5.500 m^2 powierzchni. Na tym dużym placu rozsianych nadto cztery większe i kilkadziesiąt mniejszych pawilonów.

Przed przystąpieniem do omówienia działu ceramicznego na wystawie, muszę zaznaczyć, że nie będzie on szczegółowym. Będą to więcej wrażenia z pobieżnego przejścia po wystawie. Wymagała ona osobnego, poważnego studyum. Niestety, dwa dni, jakie sobie na ten cel wyznaczyłem, było bardzo za mało.

O poparcie krajowej produkcyi dachówek.

Wydział Ligi pomocy przemysłowej wystosował następującą odezwę do wszystkich Rad powiatowych:

Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas wieści o szkodliwej konkurencyi, jaką sprzedaż blachy zwłaszcza węgierskiej włościanom do krycia dachów — wytwarza w dziale wytwórstwa dachówek glinianych i cementowych.

Zło to szerzy się coraz bardziej, pochłaniając coraz większe kwoty i sam np. powiat sokalski, jak się od kupców dowiadujemy, spotrzebowuje blachy do krycia dachów za kwotę roczną około 70.000 kor.

Wypacza się nawet przewodnia myśl ustawy krajowej z 15-go maja 1907, która wprowadziła przymus pokrywania nowych budynków materyałem ogniotrwałym, gdyż dachówka, jak próby wielokrotnie wykazały, ma wyższość co do ochrony ogniowej przed łatwo rozgrzewalną blachą. Co gorsza, fundusze krajowe oddane do dyspozycyi Rad powiatowych (1,500.000 kor.) i Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (1.000.000 kor.) używane były w niektórych powiatach na nizko procentowe pożyczki dla kryjących b l a c h ą obszarów dworskich i włościan.

Wobec tego, że kilka milionów koron rocznie kosztuje nas mało świadoma gospodarka społeczeństwa, nie uwzględniająca straty wynikłej z zakupna blachy obcej zamiast krajowych dachówek; zważyszy, że dalszy rozwój fabryk dachówki wymaga trwałej opieki, zwróciliśmy się już w dn. 2/V 1908 do Wydziału krajowego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z prośbą o ochronę

i poparcie tej gałęzi wytwórstwa krajowego przez zastrzeżenie:

Aby pożyczki przyznawane z funduszów przez kraj i Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wydawane były li tylko na pokrycie dachów dachówką (glinianą lub cementową) z wyłączeniem blachy, sprowadzanej z po za kraju.

Przyrzeczono nam zajęcie się tą sprawą, zanim jednak przejdzie ona przez obrady, uchwały i zanim ponowne zabiegi dadzą owoc, uważamy za nasz obowiązek zwrócić się do Wielce Szanownych Wydziałów Rad powiatowych i prosić o czasowe samoistne zarządzenia w tej sprawie.

Szanowne Wydziały Rad powiatowych mogą się oprzeć na uchwale ankiety delegatów Rad powiatowych z r. b., polecającej Wydziałom powiatowym otoczenie opieką przemysłu krajowego, a nadto uzasadnić swoje stanowisko obowiązkiem czuwania nad rozwojem przemysłu dachówkarskiego, istniejącego w obrębie prawie wszystkich powiatów kraju.

Bez opieki i poparcia fabryki i warsztaty dachówek nietylko nie będą się rozwijać należycie, lecz będą w najbliższej przyszłości padać jedna za drugą. Czyż zawsze mamy jedną ręką budować, a drugą burzyć?

Prosimy przeto usilnie Swietny Wydział, aby w miarę możności wpływowy głos swój kładł na szalę za dachówkami, a przeciw obecnej blasze gdy chodzi o udzielanie pożyczki na krycie dachów z funduszów powiatowych.

Na to otrzymała Liga P. p. od jednego z Wydziałów powiatowych w zachodniej Galicyi następującą odpowiedź:

„Wydział powiatowy oznajmia, że usilnie stara się o to, ażeby ogniotrwałe dachy budynków, zwłaszcza te, na które udzielił Wydział powiatowy pożyczki, — pokrywano dachówką i to wyrabianą w kraju. Jednakże nawet w tutejszym powiecie, położonym prawie w centrum przemysłu, trudno jest niekiedy dostać potrzebną ilość dachówek.

Wobec tego i wobec okoliczności, że dachówki ze Śląska, Moraw, Czech, a nawet Austryi dolnej są często mimo kosztów transportu tańsze, niż dachówki z fabryk tutejszych, ogromnie trudno jest wstrzymać ludność od sprowadzania dachówki zagranicznej.

Gorzej niż z dachówką, ma się rzecz z rurkami drenarskiemi. Ogromnie z każdym rokiem wzrastające zapotrzebowanie rurek drenarskich pokrywają wyłącznie fabryki zagraniczne. Mimo tego, że sfery rolnicze od szeregu lat czyniły usilne zabiegi o wielką akcyę drenowania gruntów i akcya ta od dawna była zapowiedziana i przygotowana przy pomocy funduszów kraju i państwa, sfery przemysłowe nie postarały się zawczasu o dostateczną produkcyę rurek i znowu olbrzymie fundusze publiczne wychodzą za granicę kraju.

Wobec tej opieszałości wielkiego przemysłu do produkowania wyrobów potrzebnych na nic nie zda się samo tylko nawoływanie ludności i korporacyi, aby nie sprowadzała niezbędnych wyrobów obcych, skoro krajowych dostać nie może“.

Biuro pośrednictwa pracy „Przeglądu Ceramicznego".

Jedno miejsce kosztuje 1 koronę.

POSADY POSZUKIWANE.

CERAMIK gruntownie obeznany z fabrykacyą cegły i wyrobów ogniotrwałych, szamotowych i dinasowych do najwyższych temperatur przeznaczonych, fabrykacyą cegły licowej, czyli frontowej, terrakotowych ornamentów budowlanych, dachówek, kafli berlińskich, i majolikowych, fabrykacyą glazur wszelkiego gatunku, budową pieców własnego systemu: pierścieniowych, peryodycznych, muflowych, przeznaczonych do wypalania powyższych towarów, jak również dokładnie obeznany z samem wypalaniem tychże wyrobów w piecach rusztowych pierścieniowych i gazowych, budową parowych fabryk ceramicznych i wszelkiemi urządzeniami fabrycznemi, robotami wiertniczemi etc., mający kilkunastoletnią praktykę w pierwszorzędnych ceramicznych fabrykach zagranicznych i krajowych, z których parę sam budował i na stanowiskach dyrektora fabryki takowemi zarządzał, poszukuje w Królestwie Polskiem, Rosyi lub Austryi miejsca **Dyrektora technicznego** do samodzielnego zarządu fabryką ogniotrwałych lub powyżej wymienionych wyrobów, albo też pokładów kaolinowych i glin plastycznych, ogniotrwałych lub innych, oraz kapitałów do stworzenia nowego ceramicznego interesu. Poszukujący jest Polakiem, włada prócz ojczystego, językami: niemieckim i rosyjskim, może przedstawić kilkanaście świadectw z pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk i powołać się na bardzo poważne referencye. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod „Ceramik K. M." do Administracyi Przeglądu Ceramicznego. 58.

FACHOWIEC z długoletnią praktyką jako kierownik fabryk cegieł, dachówek itp. w kraju i zagranicą, obeznany praktycznie i teoretycznie z wszelkimi gałęziami ceramiki budowlanej nawet w najtrudniejszych okolicznościach, jakoteż w wypalaniu dotyczących wyrobów w piecach różnych systemów; znakomity znawca materyałów surowych, posiada praktykę w pierwszorzędnych fabrykach maszyn za granicą, biegły w reperacyach i montowaniu maszyn ceramicznych; doskonały organizator odnośnych zakładów fabrycznych, instruktor robotników; biegły w wszelkich odnośnych rachunkach, jakoteż w korespondencyi polskiej, ruskiej i niemieckiej i w obrocie ze stronami; z bardzo chlubną przeszłością fachową, poszukuje posady jako

KIEROWNIK

fabryki cegieł, dachówek, rurek drenarskich i wszelkich wyrobów ceramiki budowlanej, za płacą stałą i na akord, zaraz lub od 1-go stycznia 1910. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod „Fachowiec 48" do Administr. Przeglądu ceramicznego.

POSADY OFIAROWANE.

Poszukuję

KIEROWNIKA

do cegielni ręcznej z piecem kręgowym. — Wyrabia się również dreny. — Miejscowość we wschodniej Galicyi. — Tylko wytrawny fachowiec zostanie przyjęty.

Zgłoszenia pisemne do

Administracyi „Przeglądu" pod 57.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.